

Nieruchomość wartą 75 mln zł sprzedano za 1 mln

9 lipca 2017

Skala złodziejstwa, jaka miała miejsce w Warszawie w związku z dziką reprivatyzacją, jest bez precedensu. Nie tak dawno wyszło na jaw, że z powodu nieprawidłowości urzędników stołecznego magistratu, handlarz roszczeniami nabył 4 działki w ścisłym centrum Warszawy o wartości 100 mln zł. Zapłacił za nie 852 tys. zł! Teraz okazuje się, że działka przy ulicy Twardej, gdzie mieściło się prestiżowe gimnazjum, została wyceniona na 75 mln zł. Handlarz miał ją nabyć za niespełna 1 mln zł, a radni Platformy zdecydowali, aby młodzież, nauczyciele i dyrekcja szkoły opuścili tamto miejsce.

Przypomnijmy – CBA w marcu ujawniła raport na temat złodziejskiej reprivatyzacji czterech działek położonych w centrum Warszawy. Miasto Stołeczne w każdym z tych przypadków było tzw. ustawowym spadkobiercą i powinno uczestniczyć w postępowaniu spadkowym. Niestety, z uwagi na zaniechanie urzędników tak się jednak nie działo. W efekcie tych zaniechań wspomniane cztery działki (w tym jedna, której warunki zabudowy pozwalają na budowę wysokościowca) o łącznej wartości 100 mln zł, zostały zbyte na rzecz skupujących roszczenia handlarzy za kwotę... 852 tys. zł.

Teraz wyszło na jaw, że działka przy ul. Twardej, gdzie mieściło się prestiżowe gimnazjum nr 42 (miało doskonałą markę, było w czołówce szkół najchętniej wybieranych przez absolwentów podstawówek) również miała zostać „zreprivatyzowana” w sposób skandaliczny. Gimnazjum mieściło się na działce zajmującej pół hektara unikalnego gruntu w ścisłym centrum, z doskonałym dojazdem, wśród nowych biurowców. Nie było tam planu zagospodarowania przestrzennego, co oznaczało, że ewentualny nowy właściciel mógł liczyć na dużą swobodę inwestycyjną (czytaj: mógł wyburzyć budynek

gimnazjum i postawić tam np. wysokościowiec pod wynajem biur i apartamentów).

Handlarz roszczeń miał przejąć ten teren za niespełna 1 milion złotych, a radni Platformy Obywatelskiej zdecydowali w lutym 2014 roku, aby zlikwidować tam szkołę (przenieść w inne miejsce), tak by „nowy właściciel” mógł z tym terenem zrobić co zechce. Dodajmy – bardzo wartościowym terenem. Okazuje się, że w grudniu 2015 roku urząd Miasta Stołecznego Warszawy wycenił, że grunt, na którym stało gimnazjum nr 42 jest warty – uwaga – 75 milionów złotych!

Pisząc o tych przypadkach nie sposób nie wspomnieć również o historii słynnej działki przy ul. Chmielnej 70 (czyli terenu w bezpośrednim sąsiedztwie Pałacu Kultury i Nauki). Przypomnijmy – w 2010 r., rzutem na taśmę tuż przed końcem swoich samorządowych kadencji, radni Platformy Obywatelskiej zdecydowali się przyjąć uchwałę zmieniającą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie Pałacu Kultury i Nauki. Zgodnie z treścią tej uchwały na wspomnianej działce, zamiast maksymalnie 30 metrowego budynku, jej właściciel mógłby postawić 200 metrowy wieżowiec.

2 lata później urzędnicy stołecznego ratusza podejmują decyzję, aby wspomnianą działkę, wobec której zmieniono plan zagospodarowania przestrzennego (dzięki czemu jej wartość podskoczyła do ok. 160 mln zł), oddać za darmo handlarzowi roszczeń, mimo że pierwotny właściciel tego terenu został spłacony przez państwo polskie jeszcze za czasów PRL!

Jedno jest pewne – skala złodziejstwa i nieprawidłowości, jaka miała miejsce w Warszawie w związku z dziką reprivatyzacją, jest bez precedensu. Dobrze, że dziś proceder ten został istotnie ukrócony, część handlarzy siedzi w aresztach czekając na procesy, a nad głową Hanny Gronkiewicz-Waltz zbierają się coraz ciemniejsze chmury.

Na podstawie: [Twitter.com](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl